

Zeiman & Garkumpel, Autobus 5 40

Wrzesień; niowym deszczem ocieka port,
Wczorajsza wódka mocno ciska; eb,
Wier spakowany skamle u niego;
Koniec sezonu gdzie; na cumach zleg;.
Zmokni; ty ranek - w; gorzewski blues,
Autobus 5:40 - to do domu kurs.

Posezonowy dopad; mnie wiersz,
Ta na policzku kropla to na pewno deszcz.

Przebrzmia; o s; o; ce i przekwit; wiatr,
Zat; skni; szoty do Twoich r; k,

Wiatrem owian; & aglow; mi; o; & #263
Pan narzeczony w; a; nie zabra; st; d.

Z b; & kitnej bieli, z czerwieni chmur,
Z granatu nieba, z roziskrzenia gwiazd,

Motylim sercem, cicho skuleni

Wracamy, hen, do & on, do miast.

Jeszcze tylko my; lenie: jak

Tu przetrwa; zimy & nie; no-mro; ny czas,
By zn; w zobaczy; skryty w; r; d fal,
Odbity na wodzie Twojej r; ki & lad.